

Z obrad KSR-ów

Ukłon w stronę kosztów

OSTATNIO obradowała Konferencja Samorządu Robotniczego w PPDUR „ODRA” w Świnoujściu, na której dokonano oceny wyników 1963 r. i wytyczono zadania br.

JAK wynika z analizy, „ODRA” nie wykonała całkowicie planu 1963 r. Zadania połowowe zrealizowano pod względem ilości w 91,3 proc., a wartości — 96,5 proc. Niedobór około 3 tys. ton ryb był na-

stępstwem przedłużenia przez słoteczne remontów kilku jednostek. Przetwórstwo wykonano 90,2 proc., a wartościowe — w 97,9 proc. Niedobór wynika z mniejszych dostaw ryb.

Stąd też w programie działania, zatwierdzonym przez KSR, podkreślono potrzebę zapewnienia gotowości technicznej statków. Postuluje się zwłaszcza wyposażenie stoczni w dok oraz zatrudnienie załóg maszynowych, pozostających w rezerve, przy pracach remontowych. W zakresie obsługi kosztów własnych wysunieto wnioski dotyczące dokonania analizy przyczyn rozbieżności w zużyciu paliwa na statkach tych samych typów, uporządkowania gospodarki żywnościowej na statkach oraz usprawnienia gospodarki materiałowej, zwłaszcza wyposażenia jednostek łowczych.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

- S/S „WROCLAW” — z Antwerpii z drobnicą.
S/S „GNEZNO” — z Danii pod balastem.
S/S „SOLDEK” — z Danii pod balastem.
S/S „POZNAN II” — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

- S/S „KOPALNIA MYSLOWICE” — do Narwiku po ruder.
S/S „KATOWICE” — do Danii z węglem.
S/S „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA” — do Danii z węglem.
S/S „MALBORK” — do Danii z węglem.

„GRUDZIAŁ” PRZEWOZĄCY CYTRUSY

W PORCIE gdynińskim wyładowuje 300-tonową partię owoców cytrusowych m/s „Grudział”. W lutym są spodziewane nie dalsze trzy statki z ładunkiem cytrusów.

CZ. WOJKOWIAK PRZEWOZNIACZYM ZO ZZMIP

NA WCZORAJSZEJ okręgowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej ZZMIP dokonano wyboru nowych władz. Przewodniczącym Zarządu Okręgu został ponownie Cz. Wojkowiak, a sekretarzem S. Leoszewski. Konferencja wybrała też 36 delegatów na Krajowy Zjazd ZZMIP.

Jak już informowaliśmy, w dniach 24 i 25 bm. odbyła się w Warszawie narada przewodniczących prezydów województw i powiatowych rad narodowych, na której przedyskutowano podstawowe zadania rad narodowych na bieżący rok. W toku narady zabrał głos i sekretarz KC PZPR WEADY-SŁAW GOMULKA. Zamieszczamy fragmenty jego przemówienia:

PODKREŚLAJĄC NA WSTĘPIE, że w dyskusji na naradzie centralne miejsce zajęło rolnictwo. WŁ. GOMULKA oświadczył przede wszystkim te problemy.

Zadania i cele stawiane przed rolnictwem na najbliższe lata (po pierwsze — likwidacja importu zbóż, po drugie — poprawa zaopatrzenia ludności w artykuły rolno-spożywcze i po trzecie — utrzymanie i zwiększenie eksportu rolno-spożywczego.

Srodki dla osiągnięcia tych celów sprowadzają się przede wszystkim do nakładów inwestycyjnych. Chodzi o szeroką rozbudowę przemysłu chemicznego. Następnie przeznaczamy duże nakłady na meliorację. Trzeci warunek to powszechne podniesienie poziomu agrotechniki, oświaty rolniczej wśród producentów rolnych.

Investycje państwowe w rolnictwie wzrosną w rb. o 32 proc. w porównaniu z r. ub. i wyniosą ok. 13 mld zł, zaś ogólne nakłady na rolnictwo, a więc licząc środki państwowe, kółek rolniczych i środki prywatne chłopów wyniosą ok. 25,6 mld zł. Wzrost ogólny stanowi zatem 24 proc.

ZAOPIATRZENIE W NAWOZY SZTUCZNE. Zamierzamy w najbliższych latach szeroko rozwinąć produkcję nawozów mineralnych, przede wszystkim azotowych. Do końca 1970 r. na pewno potrafimy w

pełni zaspokoić potrzeby rolnictwa w zakresie nawozów azotowych, fosforowych i potasowych.

REZERWY GOSPODARKI HODOWLANEJ. W stosunku do 1938 r. powiększyliśmy pogłowie bydła z 41,2 sztuk do

ZADANIA RAD w roku 1964

Przemówienie Wł. Gomułki

48,8 sztuk na 100 ha użytków rolnych. Poglowie trzody chlewniej prawie podwoiliśmy, a mianowicie z 29,4 do 57,7 sztuk w roku 1963 na 100 ha. Zwiększyła się też mleczność krow. Wszystko to są zjawiska bardzo podniecające. Niemniej, w gospodarce hodowlanej są jeszcze wielkie nie wykorzystane rezerwy.

Najlepsza obsada bydła występuje przede wszystkim w województwach olsztyńskim, gdańskim, koszalińskim, szczecińskim i zielonogórskim. Istnieją tam zatem wielkie możliwości rozwoju hodowli, tym bardziej, że tereny te mają sto sunkowo wysoki odsetek łąk i pastwisk,

Dotychczas nasza hodowla jest w zasadzie oparta na kierunku mlecznym, idzie zaś o to, by ją zmienić na kierunek mięsno-mleczny. Przy racjonalnej strukturze stada bydła udział krow powinien wynosić 45-55 proc. Ciągłe mamy za mało bydła młodego w stadzie.

Przytaczając osiągnięcia rolników dąńskiego w hodowli bydła, i sekretarz KC PZPR podkreślił, iż są one wynikiem racjonalnego zarządzania zwierząt. Przy właściwej gospodarce, możemy mieć podobne

wyniki. W Danii stosuje się pasze treściwe dla bydła bardzo szeroko, a dla trzody chlewniej — wyłącznie. W Danii przy cenie pasz wyższej o 30 proc. w porównaniu z naszymi cenami, hodowcy bardziej opłaca się stosować te pasze niż zboże. Tam całe zboże paskowe jest wymieniane za pasze treściwe. Stoi to również przed nami.

KONTRAKTACJA ROSLIN. Rady narodowe mają obowiązek dopinania i zapewnienia wykonania planów kontraktacji wszystkich roślin, a szczególnie buraka cukrowego i pszenicy. Do 20 stycznia plan kontraktacji buraków cukrowych w skali krajowej wykonany jest w 83,4 proc.

Barczo niedobre jest w niektórych województwach, jeśli

Nożem fińskim zamordował nauczyciela

Rewizja prokuratora generalnego

WARSZAWA PAP. Prokurator generalny PRL wniośił rewizję nadzwyczajną w sprawie Bolesława Bańskiego (ur. w 1943 r.) — ucznia Zasadniczej Szkoły Mechanizacji Rolnictwa w Ziębicach.

BANSKI niezadowolony, że w wyniku skargi wniesionej do rady pedagogicznej przez nauczyciela Remigiusza Boguszewskiego, obniżono mu stopień z zachowania, udał się do mieszkania nauczyciela i zadał mu

7 ciosów nożem fińskim powodując natychmiastową śmierć.

Sąd Wojewódzki we Wrocławiu z marca ubr. uznał, że Bański działał pod wpływem silnego wzruszenia i skazał go na 4 lata więzienia. Sąd Najwyższy wyrokami z września ubr. utrzymał w mocy orzeczenie sądu. Od tego wyroku prokurator generalny uznał za koniecznym wystąpić z rewizją nadzwyczajną.

W uzasadnieniu prokurator stwierdza, że niesłusznie przyjęto istnienie u Bańskiego „silnego wzruszenia” w chwili popełnienia zbrodni, gdyż całe jego zachowanie się wskazuje, że panował on całkowicie nad sobą. Prokurator podkreśla również, że przy ocenie prawnej czynu sąd nie wziął pod uwagę tego, że koncepcja „silnego wzruszenia” nie może być w tym wypadku przyjęta. Powody bowiem, które doprowadziły do zbrodni, zostały wywołane z winy samego sprawcy.

Od karmelków do mydła

ZAKŁADY wytwórcze ZSS „SPOLEM” rozpoczynają produkcję szeregu nowych wyrobów różnorodnych. Szywałone w tym czasie asortyment artykułów cukierniczych. Z nowych społemowskich wyrobów brzojskiej wytwórni zainteresowanie rynku wzbudzi zapewne nowo wyprodukowane mydła, produkowane z domieszką syntetycznych środków piorących.

3 osoby giną w wypadku samochodowym

RZESZÓW PAP. Trzy osoby poniosły śmierć w tragicznej katastrofie samochodowej w miejscowości Szałcechickich (pow. Tarnobrzeg). Cieczarówka „Star” sterowana przez kierowcę „Warszawę” Stefana Hełca oraz pasażerów tego samochodu Henryka Gruźdź i Kazimierza Gomułki poniosły śmierć na miejscu. Kierowca „Stara” Stanisław Brzoskiewicz i dwie dalsze osoby, jadące samochodem osobowym doznały ciężkich obrażeń. Przyczyną wypadku było przypuszczenie „osłupienie” kierowcy „Warszawy” przez silne światła cieczarówki. Kierowca „Warszawy” gwałtownie zahamował, samochód wpadł w poślizg i stanął w poprzek na drodze, tak, że cieczarówka nie mogła go wyminąć.

Tragiczny finał ślizgawki na rzece

WE WSI Żabnica pod Grylinem, gromadka dzieci ślizgała się na zamarzniętej powierzchni rzeki Regalicy. W pewnym momencie lód załamał się i czworo dzieci natychmiastowo utonąło, trójce udało się uratować, natomiast czwarte — 7-letni Ryszard K. — utonął.

Wykonanie wyroku śmierci na mordercy

WARSZAWA PAP. Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego da m. st. Warszawy z 20 sierpnia ub. r. straconym w mocy przez Sąd Najwyższy, został skazany na karę śmierci Andrzej Głuszkiewicz. Doznał on 30 grudnia 1962 r. w Rembertowie, w celach ratunkowych, zabójstwa 30-letniej Anny Bakowskiej. Głuszkiewicz był już uprzednio karany za kradzież i napady rabunkowe. Rada Państwa nie skorzystała z prawa łaski. Wyrok został wykonany.

Dobry start rybołówstwa

BARDOZO dobrze wystartowali w br. nasi rybacy. Załogi przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i rybacy indywidualni połowiający na Bałtyku, na plan około 5 tys. ton ryb, dostarczyli do 15 bm. ponad 7,5 tys. ton. Zadania styczniowe zostaną wysoko przekroczone. Wydatności na łowiskach bałtyckich są bardzo dobre. W ub. niedzieli kutry, tylko z jednego zaciągu (połowu) musiały następnie przetrwać ze względu na sztorm przywoły, po 3,5 tony ryb.

RYBACY dalekomorscy na plan 5 200 ton ryb, odłowili do połowy stycznia ponad 6 000 ton. I tu również notuje się duże wydajności.

Sześć statków-przetwórci „Dalmoru” połowiających na łowiskach Nowej Fundlandii uzyskuje średnio dziennie na jednostkę po 45 ton

ryb. Rekordowy połow — 70 ton z dnia miał „URAN”. 30 proc. zio wionej tam ryby — to tak poszukiwanej w naszym rynku karmazyny.

Na łowiskach mauretanicznych operuje 12 trawlerów „ODRY”, w tym 2 nowe jednostki — zamrażalnice typu „ALBAKORA”. Trudno tu mówić o wynikach, gdyż statki te prowadzą tzw. połowy ograniczone, dostosowane do możliwości zamrażalniczych. W ostatnich dniach przed zejściem z łowisk trawlerzy uzyskiują w wybrzeżu Afryki Zachodniej do 45 ton z dnia.

Na Morzu Północnym znajduje się obecnie 12 lugrotrawlerów i 3 trawlerzy „GRYFA”, 7 trawlerów „ODRY” i 17 trawlerów „DALMORU”. Flota nasza operuje tu głównie w dwu rejonach — w zachodniej części kanału La Manche i w Skagerraku. Na kanale średnia wydajność z dnia wynosi 15-16 ton. Ryba — przeważnie sardyniella, ma Erela i ostrabok. W Skagerraku średnia dzienna wydajność dochodzi do 20 ton ryb na jednostkę, przy czym większość stanowi śledź.

ZMARŁ dr Pomian-Pożerski

W PARYŻU ZMARŁ w wieku 89 lat nestor polskiej starcej emigracji, członek wielu organizacji polonijnych dr Edward POMIAN-POŻERSKI. Był on lekarzem medycyny, członkiem Instytutu Pasteura, autorem licznych prac naukowych z dziedziny dietetyki i mechaniki odżywiania się, a także zdobył sławę we Francji dzięki dietom z zakresu gastronomii.

ryb. Rekordowy połow — 70 ton z dnia miał „URAN”. 30 proc. zio wionej tam ryby — to tak poszukiwanej w naszym rynku karmazyny.

Na łowiskach mauretanicznych operuje 12 trawlerów „ODRY”, w tym 2 nowe jednostki — zamrażalnice typu „ALBAKORA”. Trudno tu mówić o wynikach, gdyż statki te prowadzą tzw. połowy ograniczone, dostosowane do możliwości zamrażalniczych. W ostatnich dniach przed zejściem z łowisk trawlerzy uzyskiują w wybrzeżu Afryki Zachodniej do 45 ton z dnia.

Na Morzu Północnym znajduje się obecnie 12 lugrotrawlerów i 3 trawlerzy „GRYFA”, 7 trawlerów „ODRY” i 17 trawlerów „DALMORU”. Flota nasza operuje tu głównie w dwu rejonach — w zachodniej części kanału La Manche i w Skagerraku. Na kanale średnia wydajność z dnia wynosi 15-16 ton. Ryba — przeważnie sardyniella, ma Erela i ostrabok. W Skagerraku średnia dzienna wydajność dochodzi do 20 ton ryb na jednostkę, przy czym większość stanowi śledź.

W SUMIE styczeń można zaliczyć do udanych miesięcy. Choć plan nie był zbyt wysoki, tak wydatne jego przekroczenie należy uznać za duży sukces naszych rybaków. (K)

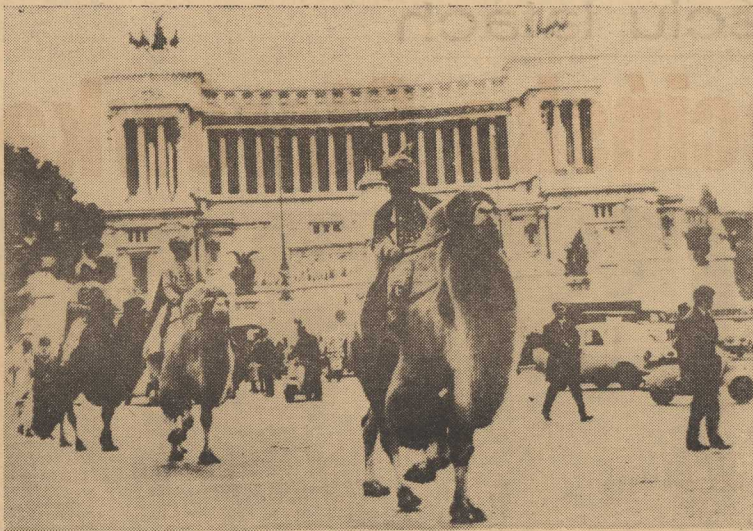
chodzi o kontraktację pszenicy. Plan przewiduje 300 tys. ha, ale zakontraktowaliśmy tylko 222 tys. ha.

BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE. Bez obniżenia kosztów budownictwa mieszkaniowego próżno są skargi, że nie potrafimy zaspokoić potrzeb mieszkaniowych. Srodki na budownictwo mieszkaniowe musiały być zmniejszone, nie ma na to rady. Ale przy tych srodkach, które obecnie są przeznaczone na budownictwo, istnieje szerokie możliwości zwiększenia liczby mieszkań i izb na drodze obniżania kosztów budowy, stosowania budownictwa oszczędnościowego, tj. niepełnego komfortowego.

PRZEMYSŁ TERENOWY. Ta ołbrzymia dziedzina podlega za dom. Pracuje tam ok. pół miliona ludzi. Wartość produkcji tego przemysłu wynosi ponad 70 mld zł rocznie. W tej dziedzinie istnieją na pewno olbrzymie rezerwy. Jest rzeczą ważną, aby rady narodowe zainteresowały się głębiej działalnością i zadaniami przemysłu terenowego, ustaleniem cen na nowe asortymenty jego produkcji rynkowej, zwłaszcza, gdy tańszy asortyment zastępuje się droższym. W tym ostatnim przypadku rady powinny temu przeciwdziałać.

W. Gomułka oświadczył następnie, że limitów inwestycyjnych zwiększać nie możemy; wynika to jasno z uchwałą XIV Plenum. Jedynie w ramach istniejących srodków, jeśli zachodzi konieczność, możliwe są przesunięcia,

ORYGINALNA defilada z udziałem wielbłądów przeszła ulicami Rzymu. Organizatorami tej imprezy był Cyrk oraz Czer...



wony Krzyż, by zdobyć prezydentury dla biednych dzieci. (CAF)

Eisenhower - epistolograf

BYLI PREZIDENT EISENHOWER, którego prywatne listy i notatki wydał zamierza Uniwersytet Johns Hopkinsa w Baltimore, prowadził w ciągu 8-letniej kadencji obszerniejszą korespondencję, aniżeli wszyscy amerykańscy prezydenci razem wzięci przed Franklinem Rooseveltem. Opracowanie liczącej 3 miliony stron korespondencji Eisenhowera zajmie historiom przy najmniej dziesięć lat.

NOWE SPOJRZENIE NA SPRAWĘ ODRY-NYSY

O książce Georga Bluhma „Die Oder-Neisse-Linie in der deutschen Aussenpolitik“

Na rynku wydawniczym NRF ukazała się niedawno praca Georga Bluhma „Linia Odra - Nysa w niemieckiej polityce zagranicznej” (Georg Bluhm, Die Oder-Neisse-Linie in der deutschen Aussenpolitik, Verlag Rombach, Freiburg im Breisgau, 1. Auflage 1963 str. 204, stanowiąca pracę doktorską autora na wydziale filozoficznym Uniwersytetu we Fryburgu (Wirtembergia).

PRACA BLUHMA składa się z dwóch części: pierwsza zatytułowana jest „Tereny wschodnie Rzeczy Niemieckiej pod polską administracją”, druga — „Niemiecko-polski problem terytorialny we współczesnym układzie polityki światowej”.

W CAŁEJ II CZĘŚCI KSIĄŻKI przewijają się jak gdyby dwa nurty. Pierwszy to analiza polskiego stanowiska w sprawie granicy na Odzie i Nysie, która sprowadza się do pełnego potwierdzenia przez autora jedynomyślności wszystkich Polaków co do ostatecznego charakteru tej granicy i zdecydowanego stwierdzenia, że nie istnieje żadna możliwość pokojowego odzyskania niemieckich terenów wschodnich.

Z KOLEI autor zajmuje się oceną roli „terenów administracyjnych” w życiu dzisiejszej Polski na podstawie danych dotyczących przemysłu, rolnictwa i zatrudnienia ludności, stwierdzając nie tylko poważny udział tych terenów w produkcji całego kraju, ale także ściśle związane poszczególnych dziedzin przemysłu na tych ziemiach z przemysłem reszty Polski. Kończąc wniosek Bluhma podsumowujący i część jego książki warto za-

Wniosków na temat ostatecznego charakteru jej powojennych granic — stanowiło w NRF tabu, którego nikt niemal nie ważył się naruszyć. Jeśli mimo to tabu zostało już — mimo gwałtownych oporów i przeciwdziałania — przełamane, jeśli można otwarcie spojrzeć prawdzie w oczy i powiedzieć społeczeństwu NRF: „dawne niemieckie tereny wschodnie są dziś polskie i muszą nimi pozostać”, to wolno mieć nadzieję, że racjonalne myślenie obejmie również inne dziedziny zachodniemieckiej polityki

Bluhm polemizując przy tym z rozważaniami lansowanymi w NRF koncepcjami na temat przeciwważenia „Polski Związku Radzieckiemu, na temat perspektywy roku wania z „wolną Polską”, czy też z projektami swobodnego powrotu Niemców do „stron oczyszczonych” lub pozostania osiadłych na Ziemiach Zachodnich Polaków w granicach państwa niemieckiego.

„Od żadnego narodu i od żadnego rządu — pisze Bluhm — nie można wymagać i oczekiwać jego zgody na zniszczenie posiadanych materialnych podstaw zabezpieczenia własnego bytu”.

JAK Z POWYŻSZEGO WIDAC ten nurt wywodów autora może się spotkać ze strony polskiej jedynie z pełnym uznaniem, jest bowiem w zasadzie zgodny z kierunkiem i tonem rozumowania reprezentowanym zarówno w Polsce jak i wśród większości Polaków żyjących poza krajem.

JINNA NATOMIAST SPRAWA, gdy idzie o ów drugi nurt rozważań Bluhma obejmujący wnioski i propozycje dla niemieckiej polityki wobec Polski. Według Bluhma celem polityki zagranicznej ZSRR jest ekspansja komunizmu, której „wolny świat” musi się bezwzględnie przeciwstawić zarówno przy pomocy wojskowo-strategicznej polityki „containment” („powstrzymywania”) jak i obliczonych na dłuższą metę posunięć, które pozwolą na rozwój procesu „wewnętrznego przewyższenia komunizmu”.

KSIAŻKA BLUHMA, mimo tej dwójności jego rozważań połączenia niewątpliwie rzeczowej analizy i śmiałości, oryginalnych wniosków z najpełniejszą schematycznymi poglądami na temat „istoty komunizmu” — skłania jednak do optymistycznej refleksji. Do niedawna przecieć jakiegokolwiek „realistyczne spojrzenie na rzeczywistość współczesnej Polski, a tym bardziej wysuwanie

Co dzień niesie

Worek z obietnicami

27 STYCZNIA Erhard rozpoczął kolejną wizytę w stolicy państwa atlantyckiego — tym razem w Rzymie. O charakterze dotychczasowych spotkań stanowiła głównie ta okoliczność, że — poza Francją — nowy kanclerz spotkał się z nowymi szefami zaprzyjaźnionych rządów. Była to więc ze strony Bonn przede wszystkim próba ustalenia na nowo zasad współpracy atlantyckiej.

Podobnie rzecz ma się z wizytą we Włoszech. Erhard spotyka się tam z Moro, nowym premierem rządu centrolewicowego. I tu osoba nowego kanclerza oraz przyszywane mu bardziej elastyczne stanowisko w polityce międzynarodowej stanowi nie tyle jakiś atut NRF.

Dużę znaczenie ma również widoczne rozdzielenie specjalnego sojuszu między Paryżem i Bonn. Osłabia to znaczenie obawy, jakie we Włoszech, podobnie jak i w krajach Beneluxu, budziły perspektywy niemiecko-francuskiej dominacji w zintegrowanej Europie zachodniej.

W przeciwieństwie do Adenauera, Erhard odnosi się również do koncepcji włoskiej centrolewicy bez demagogicznej niechęci. Ponadto deklaracje nowego kanclerza na rzecz kontynuowania rozmów w sprawie odpowiadają — najmniej pozornie — wyjątkowo bliższe oficjalnemu stanowisku rządu Moro, aniżeli nieprzejednane stanowisko starego eks-kanclerza.

Worek z obietnicami, który rząd Erharda przyniósł ze sobą do Rzymu nie zapowiada jednak idyllicznych stosunków między Włochami i NRF. Istnieje tu, i zapewne pozostanie, sporo punktów spornych, i sporo nieufności. Dla Berarda jednak uzyskanie bodaj formalnego poparcia Rzymu, jak poprzednio Waszyngtonu i Londynu dla stanowiska NRF w EWG i wobec rozmów we Wiedniu, posiada duże znaczenie. Zarówno w przedmiocie nowego spotkania z de Gaullem jak i wobec wewnętrznej sytuacji w CDU/CSU pod przewodnictwem Adenauera. (w. b.)

Rybacka współpraca Polska-ZSRR-NRD

POLSCY rybacy już od dawna współpracują z rybakami NRD. Począwszy od 1958 r. kapitanowie naszych statków wy-

meniają z kapitanami jednostek NRD informacje, dotyczące wydajności łowisk, stosowanego sprzętu, siły wiatru i stanu morza. Ułatwia to w znacznej mierze odnalezienie wydajnych łowisk, śledzenie przesuwania się ławic rybnych itp.

Głodówka węży



W NASTĘPNYCH latach nasi rybacy nawiązali też współpracę z rybakami radzieckimi, którzy wydatnie nam pomogli w obszarce łowisk na Atlantyku. Zdobyła ona bowiem już przed nami wiele doświadczeń, zarówno na łowiskach północnego jak i środkowego Atlantyku. Np. Związek Radziecki udostępnił nam katalog ryb łowisk muretańskich, radzieccy rybacy pomogli naszym w dostosowaniu sprzętu do połowów na Atlantyku. Kapitanowie statków wymieniowali też między sobą informacje i spostrzeżenia.

Od początku br. w ramach trójstronnego porozumienia, rybołówstwa trzech krajów rozpoczęły się stałym trybem wymiana informacji. Odbywa się ona poprzez Morskie Instytuty Rybackie, a jej realizacją kieruje w naszym kraju Wydział Rybactwa ZGR. Uzyskane od naszych rybaków informacje serwis przekazuje do Rosocku, Kaliningradu i Murzańska. Stąd również płyną informacje i spostrzeżenia rybaków radzieckich i NRD.

DALSZE zaciesnienie współpracy między rybakami trzech państw przyczyni się niewątpliwie do zwiększenia połowów i operatywności większego kierownictwa floty. (K)

„Cesarskie cięcie”

RZYM. Pewna kura włoska w małej wiosce Adeligaccio w prowincji Udine (północne Włochy) pobliża światowy rekord znosząc ją do obwodu 24 cm i 21 cm w wysokości. Nie obeszło się bez pomocy weterynarza, który musi dokonać swego rodzaju „cesarskie cięcie”. Operacja przeszła pomyślnie.

Dalekopis Przynajmniej

WZWIĘSZONO OBJĘTOŚĆ PRASY

Od 1 stycznia br. wszystkie dzienne budapeszteńskie wychodzą w zwiększonej objętości. Np. centralny organ WSPR, NERZABAD-SAG, którego niedzielny numer liczył 18 stron, obecnie ukazuje się na 30 stronach druku. Decyzja ta przyczyniła się do nasycenia prasy w niedzielę, kiedy ludzie mają więcej czasu na jej czytanie. Ponadto już wkrótce ma się ukazać rozrywkowy tygodnik oraz tygodnik społeczno-polityczny pt. „WĘGRY”.

KOMISJE KONTROLI LUDOWEJ

Od 1957 roku działają na Węgrzech komisje kontroli ludowej. Obecnie działa około 40 tys. komitetów ludowych. Na ich wniosek komisje kontroli badają rocznie około 3,5 tys. spraw, z których połowa dotyczy zagadnień produkcyjnych, a 1/3 — niedociągnięć w dziedzinach usług.

REALNE DOCHODY LUDNOŚCI

W 1963 roku, zgodnie z planem, realne dochody pracujących wzrosły o 5-6 proc. Złożyły się na ten wzrost: częściowa podwyżka uposażeń, obniżka cen niektórych artykułów, podwyższenie stypendium dla studentów, skrócenie dnia pracy w niektórych zawodach, wzrost liczby zatrudnionych o 4 proc., wzrost liczby miejsc w przedszkolach i świetlicach szkolnych. Nastąpiła także poprawa w dziedzinie świadczeń socjalnych. (CFE)

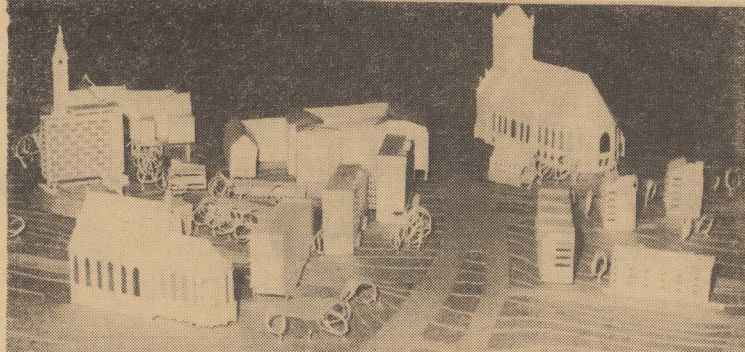
R. Kennedy nie będzie kandydował

WASZYNGTON PAP. Robert Kennedy oświadczył, że nie jest zainteresowany kandydowaniem na stanowisko wiceprezenta USA z ramienia Partii Demokratycznej i że zamierza nadal pełnić funkcję ministra sprawiedliwości.

Po sześciu latach

Szczecińska Starówka

SZEŚĆ lat trwa już budowa Starego Miasta w Szczecinie, jeszcze nie zakończona, lecz doprowadzona do momentu, w którym warto się pokusić o pewne podsumowanie...



SZCZECIŃSKA koncepcja budowy Starego Miasta odbiegała krańcowo od sposobów odbudowy staromiejskich ośrodków w innych miastach.

W Szczecinie zachowało się kilka obiektów sakralnych i świeckich, zaliczanych do zabytków. Są to m. in. Zamek Książąt Pomorskich, Stary Ratusz, kościoły i kilka mniej wybitnych się budynków.

Gdańska czy Poznań. Nie widzieliśmy jednak potrzeby stosowania tej zasady w Szczecinie. Stare Miasto, jako osiedle mieszkaniowe...

Czy korekty planu były potrzebne? Na pewno tak. Zbyt rozciągnięta w czasie realizacja zmuszała i zmusza do okresowych rewizji poglądów...

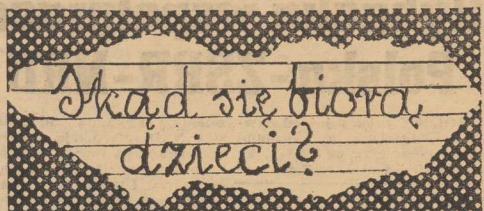
Nie negowaliśmy odbudowy staromiejskich dzielnic Warszawy, Gdańska czy Poznań.

Między nami, rodzicami...

W PRZYKŁADZIE, który dalej rozwinie, ciekawy synek ma 6 lat. A mamusia jest jednym z 52 proc. „rodziców”, którzy oświadczyli, że jeśli potomek spyta ich „skąd się biorą dzieci?” — odpowiadają wymijająco.

Jacy to rodzice? Gdzie wyrażali takie opinie? Są to matki i ojcowie dzieci od 6 do 17 lat z różnych środowisk społecznych, o rozmaitym wykształceniu i zawodach.

Jest rzeczą pewną, że prawidłowe wychowanie seksualne wiąże się z właściwymi metodami wychowywania dzieci w ogóle i z poziomem kultury pojęcia rodzinnego. Rozumując stereotypowo, można byłoby przypisać, że w rodzinach o wyższym wykształceniu i pozycji społecznej nie obciążonej przesadami lub zakazami religijnymi — sposób uświadamiania potomstwa jest zgodny z sugestiami współczesnej psychologii.



Z dwudziestu czterech osób o wykształceniu co najwyżej podstawowym i deklarujących swoją religijność, połowa opowiadała się za wychowaniem „racjonalnym”, w którym jest oczywiście miejsce na uświadomienie seksualne.

Okazuje się, że nowoczesnych wzorów wychowania domowego nie trzeba szukać li-tylko u rodziców wykształconych i kulturalnie „wyrobionych”. Również rodziny, w których ojciec i matka chodzili tylko do szkoły podstawowej, mogą zapewnić dzieciom najlepsze aktualnie metody wychowawcze.

To odkrycie (o ile wiemy, badania ośrodka są pierwszym w Polsce sondażem opinii rodziców na temat uświadamiania seksualnego dzieci) prowadzi do praktycznego wniosku. Żeby odrobić niebezpieczne opóźnienia w wychowaniu seksualnym młodego pokolenia, nie musimy ograniczać się do bezpośredniej propagandy tych zagadnień.

NIE PRZYPADKIEM piszemy o tych sprawach w rubryce „Między nami — rodzicami”. Uważamy, że szerzenie wiedzy o kulturze życia domowego nie jest zastrzeżone dla specjalistów z dziedziny psychologii społecznej.

Irena FRĄCKOWIAK

FAKT ten zmusił nas do kompromisu między współczesnymi wymaganiami bytowymi i ekonomicznymi, a założeniami konserwatorskimi. Słuszne wydaje się dążenie projektu do rekonstrukcji osiedli zabytkowych obiektów i tworzenia nowych zespołów urbanistycznych...

Pozornie wydawało się, że nie nie pozostanie z charakteru starego Szczecina. Szliśmy jednak, że oprócz zapewnienia podstawowych warunków bytowania, wprowadziliśmy pewien klimat staromiejski, naturalnie różne akcentowane. Stało się to dzięki projektowaniu budynków mieszkaniowych z wysokimi, ceramicznymi dachami. Elewacje budynków, pozbawione niepotrzebnego zdobnictwa, zróżnicowane są kolorem i wysokością.

Tak przedstawia się główna idea projektu odbudowy Starego Miasta. Słuszność obranego przez nas kierunku została potwierdzona przez opinię społeczną oraz opinie fachowców krajowych i zagranicznych. Projekt uzyskał wysokie wyroznienia.

Mimo wszystko nie unikniemy błędów. Widać je w kilku fragmentach:

- w za niskiej zabudowie ul. Dworcowej,
• dużych, bez okien dachach w budynkach z podcieniami,
• zastosowaniu złe jakościowo farby na elewacjach budynków.

NAJPÓWAZNIEJSZYM deficytem w dotychczasowej realizacji jest opóźnione urządzenie terenów zielonych i dojazdów wokół bloków mieszkaniowych oraz brak koordynacji w zakładaniu podziemnego uzbrojenia i związane z tym stałe rozkopywanie jezdni i chodników.

Pełny obraz osiedla staromiejskiego osiągniemy w 1967 r. Zabuduje się i urządzi tereny przyległe do Odry. Do tego czasu ul. Wielka dozna się chyba realizacji węzłów komunikacyjnych w rejonie Bramy Portowej i Mostu Długiego.

Inż. arch. W. FURMAŃCZYK
Inż. arch. W. JARZYŃKA

CZY realizacja jest zgodna z koncepcją? W generalnym założeniu tak, natomiast w szczegółach występują pewne zmiany, poddyktowane przede wszystkim warunkami ekonomicznymi i zmieniającą się technologią wykonania. Pierwotnie miało mieszkać w nowym budownictwie na Starym Mieście 8 tys. mieszkańców, obecnie liczbą ta wzrosła do 9 900 osób.

W dolnym biegu Wisły pracują lodolamacze

Sytuacja na Wiśle jest na ogół korzystna. W dół rzeki spływa zwarta kora. U ujścia rzeki patrolują lodolamacze Rejonu Dróg Wodnych i Teżewa, nie dopuszczając do tworzenia się zatorów.

NA ZDJĘCIU: lodolamacze na Wiśle pod Tezewem.

CAF fot. Kosycarz



POZNAŃSKI TEATR W SZCZECINIE

W NAJBLIŻSZY poniedziałek, 3 lutego, w Klubie „13 MUZ” wystąpił gościnnie poznański „TEATR”...

BLASKI I. BRAKI „13 MUZ”

MAMY przed sobą sprawozdanie z działalności Klubu „13 MUZ” za r. 1963. Niewątpliwie jest to najaktywniejszy — gdy chodzi o inicjatywy i ich różnorodność — klub nie tylko w skali szczecińskiej.



nośliwych, stałe projekcje Dysku syjnego Klubu Filmowego — no i 13 kolejnych wystaw plastycznych. Nie tylko z cennej atmosfery wystawek, ale przede wszystkim z bogactwa: z nieleżnymi wyjątkami imprezy stały na wysokim poziomie.

TYLKO, gdy chodzi o blask. A gdy chodzi o braki (że nie powiemy tu „niedze”)?

Brak czytelników, brak biblioteki (a klub swego czasu posiadał spore i cenne zbiory), brak gabinetów do pracy i — w związku z tymi brakami — nie brak słusznych chęci narzekać na ogólną atmosferę klubu, określaną raczej jako gastro-nomiczno-artystyczna, aniżeli twórca. Kierownictwo klubu zapewnia przesąd, że również odzyska te braki i że zostaną one usunięte. Oby jak najprędzej!

DWIE WYSTAWY W TEATRACH

W „Joyer” obu teatrów dramatycznych dyrekcja zorganizowała ostatnio dwie interesujące wystawy. W Teatrze Polskim możemy oglądać wystawę „kompozycji strukturalnej” znanego malarza — abstrakcjonisty (ale z prawdziwego zdarzenia) i wybitnego scenografa Mariana BOGUSZA (w ub. poniedziałek mówił on na wieczorze w Klubie Związków Twórczych o polskiej scenografii). W Teatrze Współczesnym otwarto w dniu piątku „Igraszek z diabłem” — wystawę pl. MAGIA TEATRU. Chodzi w niej o ukazanie od kulis rozmaitych „diabelskich sztuczek” z warsztatu teatru, z których powstaje oprawa sceniczna przedstawienia. Obie wystawy warto zwiedzić. (1)

Cybernetyka i rośliny

UCZENI z leningradzkiego Instytutu Agrofizycznego mają nadzieję zbudować urządzenie cybernetyczne, które będzie zmieniać warunki uprawy na polu, odpowiednio do poleceń wydawanych przez same rośliny!

Eksperymentatorzy stwierdzili, że rośliny rozporządzają swą pamięcią, która przez pewien czas utrzymuje jednakowy rytm procesów życiowych, oraz reagują w określony sposób (m. in. zmianą bioprądów) na wahania warunków w środowisku zewnętrznym (temperatura, wilgoć, substancje odżywcze), jeśli więc udało się podłączyć do rośliny właściwie wyregulowane urządzenie cybernetyczne, to przetwarzałoby ono określo-

ne reakcje rośliny w rozkazy dla automatów zraszających, nawożących, ogrzewających i innych. Takie urządzenie, skomplikowane i kosztowne, może znaleźć zastosowanie praktyczne w dalszej przyszłości. Zanim to nastąpi, dobrze będzie zacząć matyzować doglądanie roli: zbudować automaty, które uruchamiałyby pompy lub piecyki ogrzewające nie na rozkaz roślin, lecz w zależności od wyniku pomiarów prowadzonych przez sieć samoczynnych czujników. W instytucie leningradzkim skonstruowano już półprzewodnikowe czujniki tego typu, o średnicy mniejszej niż 1 mm, ważące kilkadziesiąt miligramów. Te miniaturowe instrumenty przytwierdza się bezpośrednio do liści. (NNT-PAP/x)



Hodowle stawy dla kosmonautów

W PAŹDZIERNIKU tego roku rozpocznie się realizacja amerykańskiego programu badań nad hodowlą glonów w nieprzetwarzanych wodach ściekowych — głosi komunikat North American Aviation (NAA). Planuje się utworzenie trzech stawów, każdy o powierzchni około 800 m², w lan-cesterskim zakładzie rejonu Los Angeles.

Codziennie zbiory alg mieszczą się będzie ze zwykłym pożywieniem i wypróbowywać na drobiu efekty spożywania takich mieszanek. Oblicza się, że te „ogrody glonowe” dostarczać będą aż 10 ton alg rocznie przy regeneracji prawie 23 milionów litrów wody. NAA, która realizuje ten program, przypuszcza, że glony mogą wejść w skład zaopatrzenia żywnościowego dla baz na Księżycu, jak też znaleźć zastosowanie w systemach do regeneracji wody na Ziemi. (NNT-PAP) (zw)

Filety rybne w polietylenie

POLIETYLEN doskonale nadaje się do pakowania ryb. Jedną z firm kanadyjskich, która zastosowała folię polietylenową do pakowania filetów rybnych, twierdzi, że opakowanie takie jest o 15 proc. tańsze od celulozowego, a ponadto wpływa na zmniejszenie psucia się produktu. Na opakowania stosuje się folię o grubości 0,6375 mm.

Skrzynie z opakowanymi w folię filecikami poddaje się szybkiemu zamrożeniu w temperaturze minus 43 do minus 48 stopni C. Nawet przy tak niskich temperaturach folia nie ulega uszkodzeniu. Folie nie ulega uszkodzeniu również w warunkach sprzedaży detalicznej. (NNT-PAP) (z)

Woda słodka - z morskiej

JAK podała Tokio korespondent TASS, japońskie towarzystwo budowy okrętów Mitsui Dosen skonstruowało wysoko wydajne urządzenie okrętowe do otrzymywania wody słodkiej z wody morskiej. Urządzenie to jest całkowicie zautomatyzowane i tanie w eksploatacji. Wykorzystano w nim zasadę kondensowania pary, uzyskiwanej z wody morskiej podczas ochładzania nią silników okrętowych. Otrzymywaną w ten sposób słodką wodę poddaje się dalszemu oczyszczaniu w urządzeniu próżniowym. Po tej operacji woda prawie nie zawiera soli. W ciągu dnia jedno urządzenie daje 30 ton wody, do picia. (NNT-PAP) (y)

Nawet po trzech latach...

„Zmumifikowany” sznycel nie przypomina podeszwy

LIOFILIZACJA — to po prostu nowoczesna metoda konserwowania żywności. Polega ona na absolutnym wysuszeniu produktów w skomplikowanej aparaturze — przez zamrażanie i kolejną sublimację. Np. mięso, które przeszło liofilizację nie traci ani smaku, zapachu i objętości, jak również wszystkich wartości odżywczych. Innymi słowy — sznycel, który został „zmumifikowany” przed trzema laty — smakuje po tym okresie tak samo jak świeży.

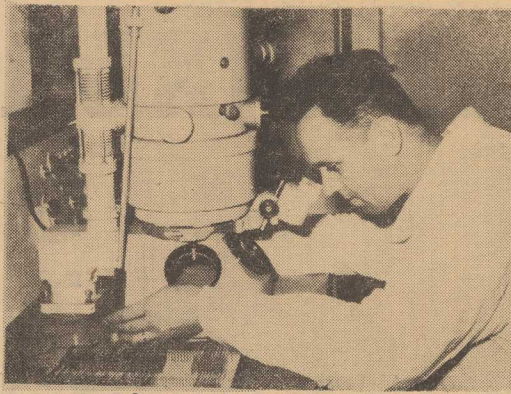
Mięso takie bowiem zostaje zamrożone przez 30 min. w specjalnej komorze do minus

15—20 st. C, po czym następuje sublimacja lodu w próżni. Cały ten proces np. gotowanego mięsa wołowego trwa — w zależności od grubości plasterka — od 6 do 12 godz. Tak „wymumiony” sznycel pakuje się do hermetycznych foremek z folii, przy czym dla zabezpieczenia produktu przed tlenem powietrza, samo opakowanie napełnia się gazem obojętnym. Teraz mięso może leżeć sobie przez kilka lat. Przywrócenie mu normalnego wyglądu sprowadza się wyłącznie do wrzucenia go do wody.

Rachunki ekonomiczne nadużytecznością tej metody — przeprowadzone np. w Związku Radzieckim wykazały, że w wielu przypadkach liofilizowane produkty są tańsze od produktów konserwowanych innymi sposobami. Np. przy produkcji 100 ton liofilizowanych produktów rocznie — koszt własny tych produktów będzie niższy o 6 proc. To samo dotyczy kosztów utrwalonej w ten sposób warzyw.

Przed nową metodą stoi więc w przemyśle spożywczym droga otwarta.

Również i w Polsce — w druginim po ZSRR kraju RWPG — przystąpiono do badań liofilizacji produktów spożywczych. (BNT-PAP)



Wirus siatogroflony

INŻ. JAROSŁAW BRACK, prof. Jarosław Svoboda i technik Ota Krallik, pracownicy Eksperymentalnego Instytutu Botanicznego w Pradze wykonali przez elektronowy mikroskop pierwszą w świecie fotografię wirusa Moratur Aetulae, niezwykle szkodliwego dla pszczelarstwa. Wykonanie fotografii pomoże naukowcom w poszukiwaniu skutecznych środków walki z tym szkodnikiem. NA ZDJĘCIU: inż. Jarosław Brack przy elektronowym mikroskopie. (CAP)

Trzciniowe tkaniny

ZE ZWYKLEJ TRZCINY można uzyskać sztuczne włókno. Udowodnili to naukowcy Koreańscy, a ich wynalazek znalazł już zastosowanie w przemyśle włókienniczym KRL-D. Powstały trzy fabryki zajmujące się produkcją włókna trzci-

nowego. Założono także wielką plantację trzciny na potrzeby przemysłu.

Jedna tona trzciny wystarcza na wyprodukowanie przeszło tysiąca metrów tkaniny. Proces produkcyjny wygląda następująco. Specjalne maszyny tną trzcinę na kawałki o długości 2—3 cm. Z kolei trzcinę wygotowuje się, tak iż powstaje jej twardsza masa, z której w drodze procesów chemicznych uzyskuje się włókno. (NNT-PAP) (mb)

H₂O w puszkach

W SKLEPACH HONGKONGU można od kilku dni kupić importowane konserwy... zawierające zwykłą wodę.

W tym tygodniu przybył do Hongkongu z Kanady pierwszy transport niezwykłych „konserw wodnych”. Hongkong odczuwa dotkliwy brak wody. Wodociąg miejski funkcjonuje tylko raz na 4 dni i to tylko przez 4 godziny.

Litr wody z importu kosztuje około 30 centów, czyli horrendalnie drogo. Dlatego też nabywać ją będą tylko wykwitne restauracje i hotele oraz bogaci mieszkańcy miasta, wyłącznie do gotowania posiłków i przyrządzania napojów. (NNT-PAP) (x)

Jodek nie drażni oczu pływaków

JAK wynika z badań Stanford Research Institute (Stany Zjednoczone), baseny pływackie można dezynfekować pewnym preparatem, zawierającym jodek potasu. Ma on identyczne z chlorem działanie bakteriobójcze, ale mniej drażni oczy. Jod jest jednak droższy od chloru. (NNT-PAP) (zw)

Ultradźwięk w roli inspektora PIH

FIZYCY z brytyjskiego National Institute for Research in Dairying odkryli, że drgania ultradźwiękowe nieomylnie potrafią odróżnić masło od margaryny. Okazuje się, że masło silnie pochłania ultradźwięki, natomiast margaryna łatwo je przepuszcza. (NNT-PAP) (x)

EDGAR WALLACE



POWIEŚĆ

Auto zatrzymało się przed domem przy Charlotte Street a na pukanie otworzył drzwi pan Mackenzie.

— Czy panna Smith jest z państwem? — spytał, przywitawszy się radośnie z Lois. — Lizzy? — zdziwiła się Lois. — Nie, nie byliśmy razem. Nie widziałam jej... Czemu pan o nią pyta?

— Bo panna Smith pojechała do Gallows Farm z młodym lordem Moran.

— Z lordem? — spytał zdziwiony Michał. — Czy mówi pan o lordzie Moran?

— Wyjechali stąd o ósmej — powiedział starsuszek — w wynajętym samochodzie.

Michał i Lois byli w pokoju starszuszki, kiedy im udzielał tej informacji, i wymienili między sobą porozumiewawcze spojrzenia. Oto nowa nieprzewidziana komplikacja.

— Nie widziałem ani śladu żadnego auta — wy-

najętego czy prywatnego — powiedział Michał. — I lord Moran... ph! — gwizdnął przeciągle.

— Być może, że gdzieś zbłądzili — podsunęła Lois — on zaś przyjął to wytłumaczenie za naturalne.

— Jeżeli pani nie będzie miała nic przeciwko temu — powiedział — to poczekam tutaj na ich powrót. Sądzę, że nie ma pan zamiaru telefonować do lady Moran?

Ciałem Lois wstrząsnął przejmujący dreszcz: — Nie... nie chcę słyszeć o tej strasznej kobiecie.

— A więc pani wie — a raczej — domyśla się? Lois potrząsnęła głową.

— Nic nie wiem. Cała ta sprawa to dla mnie jedna wielka zagadka. Wszystko to razem jest tak zawiłane, że czuję, że zwiariuję. W każdym razie jestem szczęśliwy, że tu jestem — uśmiechnęła się i wyciągnęła do niego rękę. — I byłam przekonana, że to właśnie pan po mnie przyjedzie — podobnie jak jestem pewna, że pan mi przywróci matkę.

Ujął jej dłoń w swoje ręce i poszukiwał wzrokiem jej oczu.

— Chciałbym pani coś powiedzieć — zaczął cichym głosem. Byłi sami w małym pokoiku — i Lois czuła jak jej serce bije w takt taniego amerykańskiego budzika stojącego na stole. — Właściwie nie powinienem tego pani mówić — bo nie mam prawa. Czuję jednak, że jeżeli nie powiem tego teraz, to nigdy może już mi się nie nadarzy sposobności.

Lois spuściła przedtem oczy przed jego wzrokiem — teraz jednak znów spojrzała na niego.

— Kocham panią — powiedział Michał po-

stu. — Nie mogę się z panią ożenić — nie proszę pani o rękę i to jeszcze tym bardziej doprowadza mnie do szaleń. Chciałbym tylko zapewnić panią, że czuję się szczęśliwy, mogąc pani służyć...

— Mnie? — spytała. — Tak, oczywiście! Ciężko pan dla mnie pracował!

— I otrzymałem swoją zapłatę — padła zaskakująca odpowiedź. — Zrobiłbym jednak to wszystko jeszcze raz i zapłacił wszystkie pieniądze świata, żeby mieć ten przywilej.

Puścił raptlem jej rękę, a kiedy się do niego uśmiechnęła, odplacił jej takim samym uśmiechem.

— Dwie deklaracje miłosne w ciągu jednej nocy — to więcej niż normalna młoda panna może wytrzymać — powiedział żartobliwie.

— Jedna deklaracja miłości — odpowiedziała cicho — i jedna propozycja małżeńska — to przecież bardzo różne sprawy... czy nie?

— Nie jestem autorytetem w tych sprawach — westchnął głęboko, upatrując się w głośno tuktający budzik. Stwierdziwszy, która już jest godzina, zmarszczył brwi.

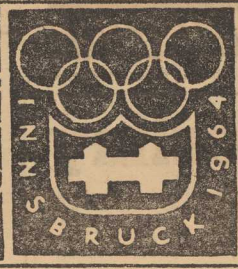
— Trochę jestem niespokojny o tę parę — powiedział — gdzie u licha mogą do tej pory tkwić? Nie będzie się pani bała spać dzisiaj sama — o ile okaże się, że Lizzy nie wróci?

Zaprzeczyła ruchem głowy.

— Ja też martwię się o Lizzy — powiedziała — biedny lord Moran! Bardzo jestem ciekawa, co by jego matka powiedziała, gdyby wiedziała...

— Prawdopodobnie wie — odpowiedział Michał. W tej samej chwili doszedł ich z hallu głos Lizzy a na schodach zadudniły kroki.

(Ciąg dalszy nastąpi)



W INNSBRUCKU nadal panuje fantastyczna wprost pogoda, nie więc dziwnego, iż organizatorzy pogodzili się z tym, że więcej śniegu już nie będzie. Wprawdzie w poniedziałek przez moment zanosiło się na to, że będzie padać, ale znowu ukazało się słońce. Dziś rano pogoda była nadal piękna, a na niebie ani jednej chmurki.

W WIOSCE olimpijskiej — zdaniem doświadczonych olimpijczyków — najwłaściwszą łożką ze wszystkich powojennych Olimpiad. Organizatorzy tym spo-

sobem przypomnieli sportowcom o konieczności prowadzenia spartańskiego trybu życia.

OLIMPIJCZYCY mają do swej dyspozycji łącznie kilkaset mikrobusów marki „Volkswagen”. Trzeba przyznać że wszyscy niemal kierowcy jeżdżą szybko i bezpiecznie. Jednak prawdziwym rekordzistą jest kierowca nr 212 Hans Mueller z Innsbrucku. Potrafił on w górskich warunkach przejechać dystans 90 km z przeciętną szybkością ponad 100 km na godzinę.

IX ZIMOWA OLIMPIADA

W CHWILI, KIEDY BIERZECIE „KURIER” DO REKI, W INNSBRUCKU ZAKOŃCZYŁA SIĘ CEREMONIA OTWARCIA IX ZIMOWYCH IGRZYSK OLIMPIJSKICH. PŁONIE JUŻ ZNICZ NAD BERG ISEL, NA ULICACH, DOMACH, OBIEKTACH SPORTOWYCH, TĘCZA BARW MIENIĄ SIĘ FLAGI PAŃSTW UCZESTNICZĄCYCH W TYM WIELKIM SPOTKANIU NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW ŚWIATA. ZA KILKA GODZIN ROZPOCZNIE SIĘ PIERWSZA KONKURENCJA OLIMPIADY — JAZDA FIGUROWA PARAMI, POZNAMY PIERWSZYCH MEDALISTÓW. NIE ZABRAKNIJE W WALCE O OLIMPIJSKIE MEDALE RÓWNIEŻ POLAKÓW. Z PEWNOŚCIĄ DOŁOŻĄ ONI DO SWYCH UMIEJĘTNOŚCI MAKSYMUM AMBICJI I WOLI ZWYCIĘSTWA, TRZYMAJMY ZA NICH KCIUKI!



OTWARTA!

Dzisiaj w Innsbrucku

Godz. 10.10 — 19.25 — przegląd filmowy.
Godz. 21 — 22.30 — bezprowizna transmisja z jazdy figurowej parami.

JUTRO: (czwartek)

Godz. 11.05 — 11.30 — jazda szybka na lodzie pań — 500 m.
12.30 — 13 — zjazd w konkurencji mężczyzn.
21.30 — 22.30 — mecz hokeja na lodzie KANADA — SZWECJA.
22.40 — 23.10 — przegląd filmowy.

HOKEJ na antenie PR

USTALONO ostateczny program transmisji radiowych z olimpijskiego turnieju hokeja na lodzie. Wszystkie audycje będą nadawane w programie I. Transmitowany będzie przebieg następujących spotkań:

- 30. I. godz. 21.55 Kanada — Szwecja.
- 31. I. godz. 21.00 ZSRR — CSRS.
- 2. II. godz. 21.25 Szwecja — USA.
- 7. II. godz. 19.35 Szwecja — ZSRR.
- 8. II. godz. 21.35 Kanada — ZSRR.

Wkrótce

na sztucznej lodowisku przy Al. Wojska Polskiego zobaczymy po raz pierwszy w Szczytnie najlepszych polskich łyżwiarzy figurowych!

Spital i Kościółna

aktualni mistrzowie Polski, uczestnicy ostatnich mistrzostw Europy w Grenoble, wystąpią przed szczytną publicznością wraz z pozostałymi członkami kadry narodowej w imprezie organizowanej przez

„KURIER”
(szczegóły wkrótce)

Jutro start saneczkarzy

WE WTOREK odbyło się losowanie olimpijskich zawodów saneczkowych w jedynekach. Ostatecznie w konkurencji kobiet zgłoszono 17 zawodniczek. Polki wylosowały dość korzystnie. Z numerem startowym 2 pojedzie Helena Macher, z 4 — Barbara Flontowa, a z 12 — Irena Pawelczyk — Kowska. Tuż za nią z numerem 13 wystartuje mistrzyni świata Niemka Geisler.

W jedynekach mężczyzn, jakie pierwszy z Polaków pojedzie Jerzy Wojnar z 4 numerem startowym. Będzie on jechał tuż po mistrzu Austrii, Sannier. Z nr 10 pojedzie Edward Fender. Mieczysław Pawelkiewicz wylosował nr 29, a Lucjan Kudzia — 34. W konkurencji tej startować będzie 38 zawodników.

Pierwszy ślizg jedynek kobiet i mężczyzn zostanie rozegrany 30 bm. o godz. 20.

Snieżne Kotły — ważne ogniwo Interwizji

MIESZCZĄCA się w schronisku na Snieżnych Kotłach w paśmie Karakonosy na wysokości 1 500 metrów nad poziomem morza — stacja retransmisyjna Polskiej Telewizji przygotowana jest do przekazywania transmisji telewizyjnych z Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku. Stąd właśnie, ze Snieżnych Kotłów, program retransmitowany będzie na Śląz, a następnie do Katowic, Warszawy przez Gdańsk do Moskwy. Stacja na Snieżnych Kotłach stanowi ważne ogniwo w systemie stacji telewizyjnych „Interwizji”. Min. stacja ta retransmitowała programy telewizyjne z Letnich Igrzysk Olimpijskich w Rzymie.

X Olimpiada w Grenoble

X ZIMOWE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE w 1968 r. odbędą się we francuskiej miejscowości GRENABLE. Taką decyzję podjął we wtorek Kongres Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w Innsbrucku.

OTO miejsce spotkania najlepszych sportowców świata, uczestników IX Zimowych Igrzysk Olimpijskich — stolica Tyrolu — INNSBRUCK.
Foto CAF

W lidze siatkówki

Warszawianka pokonała Legię 3:0

WE WTOREK rozegrano w Warszawie ostatnie spotkanie pierwszej rundy I ligi siatkówki między miejscowymi zespołami Warszawianką i Legią. Ten niezwykle zacięty i emocjonujący pojedynek zakończył się zwycięstwem Warszawianki 3:0 (20:18, 15:12, 15:11). Mecz, a szczególnie pierwszy set stał na bardzo dobrym poziomie.

Dzięki temu zwycięstwu siatkarsze Warszawianki zostały mistrzami I rundy rozgrywek. Zgromadziły one 10 pkt. i wyprzedzają o 1 pkt. wrocławską Gwardię i Legię. Druga runda spotkań ligowych rozpocznie się już w najbliższą sobotę.

Pierwsze rozczarowanie

POLSKA-NIEMCY 1:2

NIESTETY, polscy hokeiści przegrali eliminacyjne spotkanie olimpijskiego turnieju hokejowego i walczyć będą w grupie „B”. Nasza drużyna uległa Niemcom 1:2. Strzelcem bramki dla Polski był Manowski, natomiast dla drużyny niemieckiej bramki strzelił: Zang hellini oraz Koepf.

POLACY nie wykorzystali świetnej szansy zakwalifikowania się do grupy najlepszych zespołów. Wszystko zaczęło się bardzo dobrze. W pierwszej tercji nasza drużyna grała bardzo uważnie i wykorzystywała swój największy atut — szybkość. Manowski, z jednego szybkiego wypadu, zdobył prowadzenie. Polacy grali w tym czasie zdecydowanie lepiej od swego przeciwnika i zanosilo się nawet na to, że odmiosa zdecydowane zwycięstwo.

W DRUGIEJ tercji spotkania, sytuacja jednak zupełnie zmieniła się. Nasza drużyna nie potrafiła sobie poradzić z przeciwnikiem. Szczególnie, że wprost kapitalnie spisywał się nasz bramkarz Pabisz. Nikt nie spodziewał się po starszym już

wiekim zawodniku, że właśnie w tak ważnym meczu będzie miał tak ciekawą formę. Tymczasem on robił naszą drużynę w niezwykle trudnych sytuacjach, a jego kolodrzy grał słabo. Kiedy kolo naszej bramki podanie Stefaniaka przejął Zanghellini Pabisz był bezradny. W pierwszej minucie ostatniej tercji moment nieuważi naszej obrony wykorzystali Koepf i to przesądziło wynik spotkania.

Dalsze eliminacje

We wtorek odbyły się w Innsbrucku pozostałe mecze eliminacyjne w hokeju na lodzie. W pierwszym spotkaniu, rozegranym przed południem na lodowisku w Hall Targowej, zespół CSRS rozgromił Japonię 17:2 (8:0, 3:2, 6:0).

W drugim wotkowym spotkaniu eliminacyjnym hokeistów Związku Radzieckiego pokonali wysoko Węgrów 20:1 (8:0, 6:0, 5:1).

W KOLEJNYCH meczach eliminacyjnych w Innsbrucku USA pokonały Rumunię — 7:2 (1:0, 3:1, 2:1), Szwecja wygrała z Włochami — 12:2 (4:1, 5:0, 3:1), a drużyna Polski przegrała z Niemcami 1:2 (0:0, 0:1, 0:1). Do grupy „A” awansowały: USA, Szwecja i Niemcy. W ostatnim spotkaniu eliminacyjnym hokeistów Finlandia pokonała Austrię 8:2 (3:0, 3:1, 2:1).

- FOTELIKI TAPICERSKIE
- STOLIKI KAWIARNIANE
- STOLIKI POD TELEFON
- OKLEJANIE RÓŻNYCH STOLIKÓW I BIUREK PŁYTAMI UNILAN

ORAZ

URZĄDZENIA SKLEPOWE I MAGAZYNOWE

wykonuje na zamówienia osób prywatnych i zakładów uspołecznionych

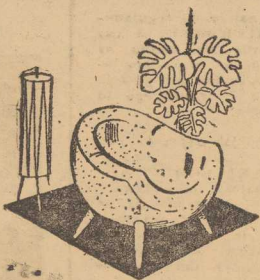
SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „TECZA” w SZCZECINIE, ul. Tkacka 55

Zakład Producyjny ul. Podgorna 46, tel. 464-71. Punkt Usługowy nr 1, ul. Boł. Krzywoustego 5/7.

Nowość!

Usługi tapicerskie wykonywane są na życzenie w domu zamawiającego. Spółdzielnia zapewnia solidne i terminowe wykonanie.

218-K



SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG PRALNICZYCH

„Błękit”

organizuje

usługi pralnicze systemem chałupniczym

Osoby posiadające warunki do wykonywania usług w zakresie prania bielizny pościelowej i osobistej, maglowania, prania oraz przenia firan, czyszczenia z reperacji odzieży itp. proszone są o zgłoszenie się do Zarządu Spółdzielni w Szczecinie, przy ul. Arkońskiej 1, blok 44, telefon 702-67.

celem omówienia warunków pracy i płacy. 248-K

Matrymonialne

NAPISZ kogo pragniesz poznać, otrzymasz oferty. BIURO MATRYMONIALNE „STREKA”, Warszawa - Elektoralna 21, 82-K

Praca

OPIEKUNKA do dziecka 4-letniego pilnie potrzebna. Grodzka 14 m 7. 702-G

Merchowności

WEZME w dzierżawę 2 ha ziemi lub małe gospodarstwo w okolicy Szczecina. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 74. 705-G

Gospodarstwo

NA TERENIE Wielkiej Warszawy sprzedam nowy dom 5-pokojowy wraz z działką 3-morgową ogrodniczą z zaawansowaną lokalizacją na szklarnie i budynki gospodarcze. Mle widziane mieszkanie w Szczecinie. Tel. 470-70 - Szczecin. 707-G

Gospodarstwo

SPRZEDAM pol domku dwurodzinnego (trzy pokoje, komfort). Wymagane mieszkanie zastępcze 40 m kw. powierzchni mieszkalnej. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 64. 619-G

Wynajem

WYNAJME pokój dwóm osobom. Pl. Norwida 6-2. 717-G

Poszukiuje

POSZUKUJE pokoju, chętnie w prywatnym domu lub budownictwie spółdzielczym. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 76. 718-G

Dwóch

DWÓCH pracujących, studiujących, poszukuje niekierującego pokoju sublokatorskiego. Chętnie śródmieście. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 77. 719-G

Kawaler

KAWALER poszukuje pokoju niemeubowanego w śródmieściu, najchętniej z osobnym wejściem z klatki schodowej. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 78. 720-G

Kupno

KILKA kotłów c.o. o pow. 3-5 m kw. kupię. Al. Białost 4 m 3. 709-G

PSA

PSA bernardyna kupię. Wiadomości: Szczecin - Zdrowie, zakład fotograficzny. 710-G

Zagraniczny

ZAGRANICZNY telewizor, 21 caliowy kubic. Tel. 427-12. 711-G

Sprowadz

OCTAVIE - Super, stan idealny sprzedam. Rew. Październikowej 29, garaż, tel. 347-37. 712-G

Garaż

GARAŻ blaszany, nowy, sprzedam. Rośliniar 903 m. Wiadomości: Szczecin, ul. Scieżgiewna, go 66 m 6, godz. 16-19. 713-G

Lokale

POKÓJ z c.o. do wynajęcia. Ul. Traugotta 128, Pogodno. 714-G

Pokoje

1 1/2 pokoju z kuchnią zamienię na większe dwa lub trzy pokoje względnie na 1 pokój z kuchnią. Wiadomości: Wojska Polskiego 58 m 10. 715-G

Pokoje

POKOJE sublokatorskie do wynajęcia. Krzywo usiego 18 m 27, oficy, na III piętro, z bramy prosto. 716-G

Dwóch

DWÓCH pokoi sublokatorskich (komfort) najchętniej z garażem na okres jednego roku poszukuje. Oferty: Mazurska 6 B m 10. 740-G

Samotny

SAMOTNY na stanowisko poszukuje wygodne go i niekierującego pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 78. 732-G

Zguby

UNIEWAŻNIAM zgubioną pieczęć o treści: PSS Bufet nr 11. 724-G

Zginął

ZGINAŁ piesek pekin czysty, czarny z białym. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem na adres: Jagiellońska 9-8. 725-G

Jan

JOZEF LEWANDOWSKI zgubił legitymację służbową MPK. 726-G

Aleksander

ALEKSANDER SOWINSKI zgubił legitymację szkolną Technikum Gospodarczego. 727-G

Wiesław

WIESŁAWO PAROŁOWI skradziono legitymację służbową, prawo jazdy kat. II, książeczkę wojskową. 728-G

Jan

JAN ZOMMER zgubił świadectwo skonczenia szkoły podstawowej dla pracujących. 729-G

Unieważnia

UNIEWAŻNIAM się pieczęć. Zasadnicza Szkoła Zawodowa przy S.F.M.B. Warszaty Szkolne. 249-K

Karykatura

KARYKATURA dyrektora Szczecińskich Teatrów Dramatycznych JANA MACIEJOWSKIEGO, należy do najlepszych prac TADEUSZA NOWICKIEGO, wystawianych w Klubie MPiK. (Foto: STEFAN CIEŚLAK)

W Klubie MPiK

Poznański karykaturzysta

OD kilkunastu dni w Klubie MPiK trwa interesująca wystawa prac poznańskiego karykaturzysty Tadeusza Nowickiego. Od 1945 roku, w którym zaczął publikować swe prace w „Głosie Wielkopolskim”, w ciągu dziesięciu lat ukazało się ich w prasie ogólnopolskiej ok. 3 tysiące. Od 1955 roku Nowicki uprawia karykaturę raczej jako prywatne „hobby”, swój talent skierował w stronę grafiki artystycznej. Miał już cztery indywidualne wystawy grafiki, brał udział w ekspozycjach okręgowych i ogólnopolskich, a jego prace znajdują się w galeriach sztuki muzeów krajowych i zagranicznych (Bułgaria, Ameryka, Belgia, NRF).

Teatru

POLSKI - „Panna z mokrą głową” g. 15. „Fizyce” g. 18.30; WSPÓLCZESNY - „Igraszki z diabłem” g. 19.30; OPERKA - „Can-Can” (premiera) g. 19.15.

Kina

KOSMOS - „Dwa żebra Adama” g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21. pol. - od 1. 16; COLOSSEUM - „Harry i kamerdyner” - g. 16, 18.30, 21. 19. duński - od 1. 12; BAJKA - „Zacmienie” g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 - wł.-franc. - od 1. 13; DELFIN - „Klimaty” g. 10.30, 13.30, 15.50, 18, 20.30 - franc. - od 1. 18; POLONIA - „Gdzie jest generał” g. 11, 13.30, 16, 18.15, 20.30 - pol. - od 1. 12; PONIER - „Rokapada” g. 10.30, 13.30, 15.50, 18, 20.30 - franc. - od 1. 16; „Olimpiada w Rzymie” g. 11, 13.45 - włoski - od 1. 12; „Gwiazdy w południe” g. 16.40 - franc. - od 1. 16; „Pozegnania” g. 18.30, 20.30 - pol. - od 1. 18; PROMIEN - „Chleb, miłość i...” g. 16, 18, 20 - panoram. - franc.-włoski - od 1. 16; FALA - „Najsmiejny morderca” g. 17, 19.10 - panoram. - włoski - od 1. 16; MARS - „Dwa oblicza zemsty” g. 15, 18.30, 21. USA - od 1. 15; MDK - „Sztubek” g. 15.30, 17 - pop-nauk.; ECHO (Krzykówek) - „Alibi doskonałe” g. 18, 20 - ang. - od 1. 12; SWIT (Skolwin) - „Synowie i kochankowie” g. 17.30, 19.30 - ang. - panoram. - od 1. 16; MŁWA (Zielichowo) - „Karałebny i gołebie” g. 19 - węg. - od 1. 12; ZEGLARZ (Golecino) - „Przemienie” g. 16, 20 - USA - od 1. 14; SZMAGAGOWE (Zdrój) - „Rodzaj miłości” g. 17.30, 19.30 - ang. - od 1. 18; MUZA (Pomorzany) - „Kapitan Fracasse” g. 17.15, 19.30 - panoram. - od 1. 15; PRZYJAZN (Dąbie) - „Niezajomni z pociągów” g. 17, 19 - USA - od 1. 12; HUTNIK (Stołeczn) - „Siedem grzechów słowicy” g. 18, 20 - franc. - od 1. 18; BAJKA (Police) - „Być albo nie być” g. 17, 19 - USA - od 1. 16; MARZENIE (Wielgów) - „Nasz kochany potwór” g. 17, 19 - ang. - od 1. 12; REPERTUARIUM KIN podany na podstawie informacji WPK

Kluby

„13 MUZ” - spotkanie ze Stefanem Żółkiewskim; „Polska literatura współczesna w świetle XIII Plenum PZPR” g. 20; TPR -

film: „Jadą poście, jadą” g. 20; DKKF g. 20; GARNIZONOWY - pogodnarka „Z historii walk Armii WP” oraz film g. 18; KORO TRASTY - „Rozmowy o malarstwie” g. 19; PTFK - weryfikacja księżerek GOTT-a g. 19; wystawa malarstwa i przemysłowa wina z XX-leciem PRL; SPOŁ. DZIELCÓW - DKKF, film „czeski” Janoski g. 20; NOT - czynnny g. 17-22; NOT - czynnny g. 14-23; ESPERANTYSTÓW - czynnny g. 19-21.

Muzeum

UL. STAROMYLSKA 27 - Hiss czymne, WALY CHROBREGO 3 - wystawy morskie; archeologia, przyroda, kultura Afryki Zachodniej i dzieje łowactwa i motory na Pomorzu Zachodnim g. 9-15. BWA - ul. Staromylska 23 - wystawa Okręgu Szczecińskiego g. 8-15.

Dyzury

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY - Wsk. Wojciecha 7; III KLINIKA CHIRURGICZNA - Pomorzany.

APTEKI NR 2 - Mickiewicza 101, NR 3 - Al. Białost 60, NR 4 - Wielka 73.

Radio

WIADOMOSCI: 16, 19, 23.50 SERWIS RYBACKI: 18.42 14.45 - „Błękitna sztafeta” - postulatny muzyki i o muzyce, 15.30 - magazyn dla dzieci starszych „Podróż bez biletu”, 16.00 - muzyka rozrywkowa, 16.20 - sportowe rozmowy, 16.40 - „Sukcesy twórcy ludzki”, 17 - melodie ze sceny i ekranu, 17.30 - przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 - filmy człowiek i port”, 18 - muzyka: wędrowni, 18.30 - felieton z drzewkiem, 18.45 - ekonomiczny problem tygodnia, 19.00 - muzyka i aktualności, 19.30 - „Ozwolek jak człowiek”, 21 - z kraju i ze świata, 21.27 - kronika sportowa, 21.45 - muzyka taneczna, 22.10 - rozmowa z min. kultury i sztuki, 22.30 - międzynarodowy uniwersytet radiowy, 23 - z sali Szczecińskiej Filharmonii, 24 - wiadomości olimpijskie.

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI 18.55 - program dnia, 17 - wiadomości dziennika TV, 18.55 - wiadomości dla młodzieży „Piotr z Macaria”, 17.50 - „Niedokończony spacer”, program dokumentalny, 18.10 - TV magazyn, 18.20 - wiadomości, 18.40 - kronika szczecińska, 18.50 - film krótkometrażowy, 19.10 - filmowy przegląd dnia z IX Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku, 19.25 - program publicystyczny „Krajowa Rada Narodowa”, 19.35 - „Dobranoc dzieciom”, 20 - Dziennik TV, 20.30 - południowe mel. na Broadwayu, 21 - Z Igrzysk Olimpijskich: jazda figurą parami, 22.30 - film program na jutro i dobranoc.

PROGRAM BERLINSKI

15.30 O aktualnych tematach film starszych dzieci, 15.50 Igrzyska Olimpijskie w Innsbrucku (ZSRB) - USA w hokeju na lodzie, 16.20 Spotkanie w Berlinie, 16.00 Poznań wienia TV dziesięć, 16.10 20 Igrzysk olimpijskich (Interv.), 16.40 Aktualności, 20.00 w centrum uwagi, 20.10 - do 22.30 z Igrzysk olimpijskich (Interv.). Na zakończenie - aktualności dnia. CZWARTEK 8.30 z Igrzysk olimpijskich (Interv.) w przerwach - aktualności i informacje.

JADWIGA FALKOWSKA zgubiła legitymację ubezpieczeniową. 737-G

ELŻBIETA KOSNO zgubiła legitymację szkolną. 738-G

ERIKA MICHALKIEWICZ zgubiła indeks wydany przez Państwową Szkołę Techniczną nr 2 w Szczecinie. 741-G

Szkoła nr 1 w Policach. 733-G

LUDWIKOWI MŁOTKIEWICZOWI skradziono prawo jazdy smoleńskie, książeczkę wojskową. 734-G

JERZY PUZOZ zgubił przepustkę, wydaną przez Słocznę Szczec. 735-G

ZBIGNIEW SZCZEPANSKI zgubił bilet wolnej jazdy, wydany przez MPK. 736-G

DANIA 25 bm. zgubiono komierz z łasa na odzinku między ul. Ceglana, a ul. Dubois. Proszę znaleźć o zwrot za wynagrodzeniem ul. Malczewskiego 17-b-7. 730-G

RYSZARD SULCZYŃSKI zgubił bilet wolnej jazdy, wydany przez MPK. 731-G

RYSZARD CEPOWSKI zgubił świadectwo 7 kl., wydane przez

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redakcja kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział inżynierski 462-35; dział inżynierski 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; dział sportowy 427-77; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 8) 378-91; dalekopis 425-14. Wszelkie informacje w sprawie prenumeraty udzielają placówki wki „Ruchu” i Poczty. Szczecińskie Zakłady Graficzne P-1

Nasze Głosy

Marzenia i rzeczywistość

MINIONYM nazywa się obecnie okres, w którym legitymację młodego wieku nosilo się... na sobie. Było to wtedy, gdy wszystkie szanujące się chłopcy obowiązywały niechlujne plerery, wystrojone i zbyt obszerne swetry oraz wytarte dżinsy. Dziewczeta, jak pamiętamy, miały wyszczerzone i tustawie fryzury, a stroje im bardziej niedbałe, tym były modniejsze. Taki wykład wystarzał nie tylko za legitymację, ale i za bilet wstępu na wszelkiego rodzaju imprezy, zabawy i „ubawy”. Ten okres oficjalnie uważa się za miniony, z tym, że — niesłuch — nie wszędzie jeszcze minął bezpowrotnie.

Tu i ówdzie jego duch nie tylko jeszcze pokutuje, ale nawet panuje. Wystarczy wejść na przykład wieczorkiem do kawiarni budowlanych „KLUBOWA” przy Al. Bohaterów Warszawy. Do dobrego to-

nu należa tu brudne flanelowe koszule i spodnie, których nikt nie może posiadać o kontakty z żelazkiem. Dziewczeta godnie dostosowują się do swoich partnerów, nawet we współzawodnictwie w alkoholowych maratonach. Pewien młody bywalec „KLUBOWEJ”, który sam siebie określił jako „jeszcze niedostosowany”, powiedział nam:

— Jeżeli, panie redaktorze, zapomnieliby się pan na tyle, aby nieopatrnie pozostawić swój stolik bez opieki, to po powrocie zastanie go pan czystym jak łąka. Nawet zapaliki zmieniły właściciela. A na interwencję spotka się pan z taką oto odpowiedzią: „Nie podskakuj, siedź na... i i potakuj”. No więc, co bożajłwst nie podskakują.

bo to należy do regulaminu „KLUBOWEJ”. A czy naprawdę nie można było zmienić atmosfery lokalu? Czy nie jest to rola zarządcy i pracującego tu personelu?

Chyba jak najbardziej — tak. Coż, kiedy gospodarzom „KLUBOWEJ” bardziej zależy na wpływach za bilety wstępu, niż na atmosferze i odpowiednim wyglądzie bywalców. A pamiętamy, jak przed otwarciem Klubu snuto w środowisku szczecińskich budowlanych entuzjastycznych projekty, zgodnie z którymi placówka ta miała się stać młodzieżowym ośrodkiem kulturalnym. I oto z tych górnych marzeń zrodziła się tylko dżwiera KLUBU MŁODYCH BUDOWLANYCH — „Nie podskakuj...” (ha)

STO LAT!



PRZEDSTAWIAMY naszym Czytelnikom pierwszą w tym roku parę małżeńską, która obchodziła piękny jubileusz ZŁO TYCH GODÓW. Pani Józefa STRZAŁKOWSKA jest rodem z Wiednia, a jej mąż, inżynier elektryk, z Zakopanego. Z okazji jubileuszu Rada Państwa przyznała Doskonalym Małżonkom pamiątkowe odznaki. Aktu uroczystej dekoracji dokonał przewodniczący Prezydium DRL Śródmieście — Franciszek DANKOWSKI.

NA ZDJĘCIU: F. Dalkowski składa Jubilatom serdeczne życzenia i gratulacje oraz wiązanek kwiatów.

(Foto W. CIESLAK)

W WRN

DEBATA BUDŻETOWA

DZISIAJ rano rozpoczęła się sesja WRN poświęcona omówieniu i uchwaleniu planu gospodarczego i budżetu woj. szczecińskiego na rok 1964.

budownictwa rad narodowych oddanych będzie do użytku 5 967 izb.

W dziedzinie OŚWIATY plan przewiduje dalszy rozwój form opieki nad dziećmi i młodzieżą. Powstanie 5 nowych przedszkoli i Dom Dziecka. We wszystkich typach szkół wzrosnie liczba uczniów. W resorcie KULTURY kontynuowana będzie zapoczątkowana w ub. roku reorganizacja w ub. roku reorganizacja w dziedzinie upowszechnienia kultury, polegająca na tworzeniu tzw. rejonowych ośrodków kultury, do końca br. powstaną 94 takie ośrodki, koncentrujące na swoim terenie pracę kulturalno-oświatową.

Sieć placówek LECZNIC-TWA otwartego wzbogaci się o 5 nowych ośrodków zdrowia. W Przyszłych uruchomiony będzie pawilon zakazany o 45 łóżkach. Liczba miejsc w łóżkach zwiększy się o 185. W dziale opieki społecznej oddany zostanie do użytku nowy dom opieki w Śniatowie.

ZBIORCZY BUDŻET woj. szczecińskiego na 1964 r., zarówno po stronie dochodów jak i wydatków, zamyka się kwota 3 139 829 tys. zł. Wydatki bieżące wzrastają o 2,1 proc., na inwestycje — o 2,6 proc. W inwestycjach dominującą pozycję stanowią nakłady na rolnictwo, które zwiększą się o 37,3 proc., natomiast pozostałe inwestycje maleją o 12,3 proc.

Plan gospodarczy na rok 1964 i środki na jego realizację awizuje mając zmniejszenie — w stosunku do założenia planu 5-letniego — rozmiarów inwestycji oraz zasadę maksymalnej oszczędności, zapewnijając jednak dalszy postęp w sytuacji ekonomicznej i poziomie zagospodarowania woj. szczecińskiego. Niezależnie od planu i budżetu inwestycyjne przewidziano w bież. roku wynoszą 3,5 miliarda zł. Główne kierunki inwestowania — to przemysł — ok. 1 065 mln zł, transport i łączność — ok. 738 mln zł oraz rolnictwo — ponad 656 mln zł. (ak)

Festiwal Teatrów Amatorskich

W SALI Zamku Szczecińskiego odbyło się zebranie wojewódzkiego komitetu organizacyjnego tegorocznego wielkiego ogólnopolskiego FESTIWALU TEATRÓW AMATORSKICH. Festiwal ten będzie miał charakter podsumowania do roku 20-lecia w ruchu amatorskim. Eliminacje wojewódzkie zakończone być mają do maja br., centralne odbędą się w czerwcu w Warszawie.

Stefan Żółkiewski w Klubie „13 Muz”

DZIS o godz. 20 Klub „13 Muz” gościć będzie Stefana ŻÓŁKIEWSKIEGO, który mówić będzie na temat: Polska literatura współczesna w świetle XIII Plenum KC Partii.

Jutro o godz. 17, Stefan Żółkiewski wygłosi w Wojewódzkim Ośrodku Propagandy Partyjnej (Al. Wojska Polskiego 65) odczyt pt. „Aktualne problemy literatury polskiej”.



LISTONOSZ z Technikum Łączności przyniósł własnie „List polecony”...

Jacy jesteśmy, jacy chcemy być?

„Posągi” i „Pocztylion” — odpowiedzią młodych

ROZPOCZELIŚMY „MOCNYM UDERZENIEM”. Trzy gitarzy elektrycznej i perkusja — to najpopularniejszy — dziś wśród młodzieży skład instrumentalny znalazł również uznanie w oczach uczniów TECHNIKUM MECHANICZNO-ENERGETYCZNEGO. Bynajmniej nie posagowe „Posągi” (kaka przybrał nazwę) przyjęte zostały przez widownię entuzjastycznie. Nie wystarczy „Magazynu kwalifikacji” — trzeba było bisować. Nic dziwnego, ta podrywająca do tańca, przez młodych tworzona i przez młodych grana muzyka cieszy się ich szczególnymi względami.

„Samotne miasteczko” z rep. Lej (ona) i Remigiuszowi Rewińskiemu „Zielone pola” — popsił nieco występy niezbyt sprawny mikrofon. Znaczenie lepiej dał już sobie z nim radę duet: Józef Walczak i Remigiusz Rewiński w dowcipnej piosence „Mamo, nasza mamo”. Nad całością programu czuwał (za kulisami) kier. Edmund PAL.

„POCZTYLION” — TO BYŁA WIELKA NIESPODZIANKA. Tak zgrabnie zmontowanego i przemyślnie obdwanego kabareta uczniowskiego dawno nie oglądaliśmy w naszym mieście. Program, którego ramy zapoczątkowane zostały od nieco starszej szatni, istniejącej do dziś nadszrenki, zawiera wszystko to, czego zazwyczaj oczekujemy od tego typu widowiska: piosenki, black out, parodie, taniec oraz przede wszystkim — dobre tempo. Na scenie wykonawcy, bezpretensjonalni i bardzo sympatyczni, zmieniają się jak w kalejdoskopie — 9 rozśpiewanych „KROPEK” prezentuje m. in. „Arlekina” Dy-

miłowa, „Słoneczne okulary” z rep. Manio Marzynie i meksykańską „Palomę”; za chwilę zaśanie wamy się do lex z Jerzego Hawrylikiwicza — „animatora”, bijemy brawa recytatorem, tancerzom, podziwianym kulturalnego konferansjera i „wiążącego” poszczególne punkty programu, przesmięzniego listonosza. Obecność tego ostatniego na estradzie jest jak najbardziej uzasadniona. Cóżś przegotowali przecież uczniowie Technikum Łączności pod kierownictwem Jana KSIAŻKA.

Program, który nosi tytuł „LIST POLECONY” — gorąco wszystkim polecamy.

Marek DONAT

PS. A swoją drogą czy nie warto byłoby pomyśleć o stworzeniu jakiegos młodzieżowego kabaretu, który miałby ambicje występować nie tylko przed uczniowską publicznością? (md)

Spacerkiem po Szczecinie

„TUMIK”

NASZ CZYTELNIK pisze do nas: „Istego wypadają imienniki kierownika technicznego naszego zakładu. Kierownik ma 58 lat i jest bardzo krzykliwy, co niekorzystnie odbija się na systemie nerwowym podwładnych, a nawet osób postonowych. Chce mi wręczyc w prezencie imiennikowy „Tumik” w konary przez mnie. Czy to nie jest sprzeczne z prawem?” — TO ZALEŻY od wielkości tumika. Jeśli będzie za ob szerny może z kolei wpłynąć niekorzystnie na system nerwowy kierownika, który mógł być się wam przemyczyć. Radzimy panu opatentować swój znakomity wynalazek, zbyć w bisarach i instytucjach — zapewniamy. (Dy)

NOWE SKLEPY?

SZCZECIN otrzymał nowe placówki handlowe. Na rogu ul. Wielkopolskiej i al. Jedności Narodowej wyrażni napisz głosi: „mięsi się tu Księgarnia Spółdzielcza „Oświata”. Na ul. Krzywosiejskiej zaś, pod nr 79, zaprasza do wnętrza wytworzy i sugeruje wy szylizki: „Tani koma, tani”. Chodzą służyć, że to prezent naszych handlowców na 30-lecie.

SERCE

„MIEJ serce i patrzaj w serce” mówił poeta. Wyrażnia się boś do poezji mają widoczną panie ze sklepu mięsnego przy ul. Jaromka, reklamując „SERCA WIEPSZOWE”. (kg)

Komunikat MO

KOMENDA Dzielnicy MO Szczecin-Śródmieście prowadzi dochodzenie przeciwko Kazimierzowi G., i jego siostrze Barbarze T., podejrzanych o oszukiwanie osób, którym oferował kupno futer za granicznych po przystępnej cenie; osoby poszkodowane proszone są o zgłoszenie się w Komendzie Dzielnicowej MO Szczecin-Śródmieście, al. Jedności Narodowej 37, pok. 12, w godz. 8-18.

Jednym zdaniem

JUTRO o godz. 19 w Klubie Miedzynarodowej Prasy i Książki odbędzie się „Wieczór Ballad”, którego wykonawcami będą: Apollonia Zurbrycka — śpiew, Jerzy Sternański — fortepian i Wojciech Szostak — recytacja, wstęp wolny.

POŻAR NA DZIAŁKACH

WCZORAJ po południu, na terenie Pracowni — Ogródków Działkowych im. Miecznika przy os. Mickiewicza, od rozpalonego piecyka elektrycznego zapaliła się budka jednego z działkowców. Spłonęło 20 kur, Straty — 1 200 zł. (ap)